

Sygn. akt VI Ka 190/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Natalia Burandt (spr.)
Protokolant	sekr.sądowy Aneta Zembrzuska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Adamowskiego

po rozpoznaniu dnia 14 lipca 2016r., w E.

sprawy:

R. Ż. s. M. i K., ur. (...) w E.

oskarżonego o czyny z art. 286 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w E.

z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. akt VIII K 735/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego R. Ż. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 300 zł.

Sygn. akt VI Ka 190/16

UZASADNIENIE

R. Ż. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 16 kwietnia 2011 r. w E., działając wspólnie i w porozumieniu z K. W. (1) oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem (...) S.A. w G. w kwocie 31500 zł poprzez zgłoszenie w Centrum (...) S. A. nieprawdziwych okoliczności co do zdarzenia z dnia 15 kwietnia 2011r., zarejestrowanego pod numerem szkody PL (...), dotyczącego pojazdu marki N. (...) nr rej. (...) nr VIN (...), co spowodowało wypłatę odszkodowania komunikacyjnego na szkodę (...) S.A. w G., tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k,

II. w dniu października 2011 r. w E., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1) oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem (...) S.A. w kwocie 32754 zł poprzez zgłoszenie w (...) S.A. nieprawdziwych okoliczności co do zdarzenia z 27 października 2011r. zarejestrowanego pod numerem szkody 2011-14- (...), dotyczącego pojazdu marki N. (...) nr rej. (...) nr VIN (...), lecz zamierzonego celu

nie osiągnął ze względu na odmowę wypłaty odszkodowania komunikacyjnego przez (...) S.A. V. (...) Oddział w E., tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

III. w dniu 06 czerwca 2010 r. w E. działając wspólnie i w porozumieniu z M. Ż., w celu użycia za autentyczną dokonał podrobienia umowy kupna sprzedaży pojazdu pomiędzy K. J. (1), a PHU (...), gdzie przedmiotem transakcji jest pojazd marki M. (...) nr rej (...) w ten sposób, że wypisał zapisy literowo - cyfrowe stanowiące główną treść ww. umowy, a M. Ż. podrobiła podpis o brzmieniu „R. S.”, tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

IV. w dniu 25 czerwca 2010 r. w E. działając wspólnie i w porozumieniu z M. Ż., w celu użycia za autentyczną, dokonał podrobienia faktury VAT nr (...) wystawionej przez PHU (...) gdzie jako nabywca figuruje P. K. dotyczącej samochodu marki M. (...) nr rej (...) w ten sposób, że wypisał zapisy literowo - cyfrowe stanowiące główną treść ww. faktury, a M. Ż. podrobiła podpis o brzmieniu „R. S.”, tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 r. w sprawie o sygn. II K 735/13, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k.:

I. uznał oskarżonego **R. Ż.** za winnego tego, że:

- w dniu 16 kwietnia 2011 r. w E., działając wspólnie i w porozumieniu z K. W. (1) oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. Oddział w G. w kwocie 31350 zł w ten sposób, że podał nieprawdziwe okoliczności powstania w dniu 15 kwietnia 2011 r. szkody w samochodzie marki N. (...) nr rej. (...) VIN (...), w wyniku czego wypłacono odszkodowanie w ww. kwocie,

- w dniu 28 października 2011 r. w E., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1) oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. V. (...) Oddział w E. w kwocie nie mniejszej niż 7434 zł, w ten sposób, że podał nieprawdziwe okoliczności powstania w dniu 27 października 2011 r. szkody w samochodzie marki N. (...) nr rej. (...) nr VIN (...) w celu uzyskania odszkodowania, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania, tj. popełnienia czynów kwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.,

z tym ustaleniem, że stanowią one ciąg przestępstw i za czyny te, na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonego **R. Ż.** za winnego tego, że:

- w dniu 06 maja 2010 r. w E., działając wspólnie i w porozumieniu z M. Ż., w celu użycia za autentyczną, dokonał podrobienia umowy (...) nr rej (...) zawartej pomiędzy K. J. (1), a PHU (...), w ten sposób, że dokonał zapisów literowo - cyfrowych, stanowiących główną treść ww. umowy oraz podrobił podpis K. J. (1), a M. Ż. podrobiła podpis R. S. (2),

- w dniu 25 czerwca 2010 r. w E., działając wspólnie i w porozumieniu z M. Ż., w celu użycia za autentyczną, dokonał podrobienia faktury VAT nr (...) wystawionej przez PHU (...), gdzie jako nabywca figuruje P. K., dotyczącej samochodu marki M. (...) nr rej (...) w ten sposób, że dokonał zapisów literowo - cyfrowych, stanowiących główną treść ww. faktury, a M. Ż. podrobiła podpis R. S. (2), tj. o popełnienie czynów kwalifikowanych z art. 270 § 1 k.k.,

z tym ustaleniem, że stanowią one ciąg przestępstw i za czyny te, na podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. i z art. 91 § 2 k.k. połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego **R. Ż.** w punktach I i II wyroku i wymierzył mu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego **R. Ż.** kary łącznej pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat tytułem próby,

V. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego **R. Ż.** na rzecz (...) S.A. Oddziału w G. kwotę 29550 zł (dwadzieścia dziesięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem naprawienia szkody w części.

Orzeczenie zawiera także rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, którymi obciążono oskarżonego R. Ż..

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca oskarżonego** i zaskarżając go w części dotyczącej uznania R. Ż. za winnego popełnienia czynów opisanych w punkcie I zaskarżonego wyroku, zarzucił mu:

I. na mocy art.438 pkt 3 kpk - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a polegający na :

- daniu wiary oskarżonemu K. W. (1) w złożonych przez niego drugich zeznaniach w charakterze świadka w dniu 27.04.2012r oraz w charakterze podejrzanego w tym samym dniu, co do okoliczności zdarzenia z dnia 15.04.2011 r dotyczącego samochodu N. (...) nr rej. (...) a odmówieniu jej zeznaniom i wyjaśnieniom tegoż samego oskarżonego złożonych w dniu 27.04.2013r a także podczas zawiadomienia przez niego o powstaniu szkody oraz w trakcie konfrontacji i podczas przewodu sądowego, co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów,

- wywiedzenia z faktu, iż samochód m-ki N. (...) został zarejestrowany na K. W. (1), któremu następnie R. Ż. zapłacił 1.800 zł że wyżej wymienieni działając wspólnie i w porozumieniu i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zgłosili nieprawdziwe okoliczności, co do zdarzenia z dnia 15.04.2011r., co spowodowało wypłatę odszkodowania komunikacyjnego na szkodę (...) S.A. w G.,

- ustaleniu, iż na podstawie zeznań i wyjaśnień A. P. (1), niezasługujących na przyznanie im waloru wiarygodności a dotyczących zarówno okoliczności nabycia pojazdu N. (...) jak i przebiegu zdarzenia ubezpieczeniowego z dnia 27.10.2011 r., iż działając wspólnie i w porozumieniu z R. Ż. podając nieprawdziwe okoliczności, co do w/w zdarzenia usiłował wyłudzić odszkodowanie w kwocie 32.754 zł, na szkodę T.U. (...) S.A,

2. na mocy art. 438 pkt 2 kpk - obrazę przepisów postępowania tj. art. 170 § 1 pkt 4 kpk poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka funkcjonariusza policji A. K. na okoliczność trzykrotnych przesłuchań prowadzonych w krótkich odstępach czasu oskarżonego K. W. (1) (dwukrotnie w charakterze świadka a raz jako podejrzanego) w dniu 27.04.2013r co do okoliczności i powodu zmiany składanych przez niego zeznań obciążających jego osobę w kontekście jego późniejszych wyjaśnień co do przebiegu czynności z jego udziałem w tym dniu co miało niewątpliwy wpływ na ocenę materiału dowodowego skutkującą skazaniem oskarżonego.

Ponosząc powyższe zarzuty autor apelacji wniósł o

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego R. Ż. od popełnienia przypisanych mu w punkcie I czynów albo
2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji celem ponownego jej rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego R. Ż. jako niezasadna nie zasługiwały na uwzględnienie. Licznie lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, a w konsekwencji również i wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego (jedynie odnośnie czynów przypisanych oskarżonemu w pkt I), były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Przystępując do rozważań odnośnie zarzutów zawartych w wywiedzionym środku odwoławczym, tytułem wprowadzenia godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej

podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w zakresie przypisanych mu przestępstw, jak i subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy ustawy karnej, a także wymiaru orzeczonej wobec niego kary. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonego ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez apelującego, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Istota apelacji obrońcy oskarżonego R. Ż. sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionemu odpowiedzialności za dwa przestępstwa z art. 286 § 1 kk, w tym jedno w formie stadialnej usiłowania, których ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Takiego stanowiska nie sposób się podzielić.

Odnosząc się do wskazanych w apelacji zarzutów obrazy przepisów postępowania, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że wyrażone przez apelującego zastrzeżenia co do prawidłowości wydanego przez sąd meriti postanowienia o oddaleniu, zgłoszonego przez obrońcę, wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka funkcjonariusza policji A. K. – nie są przekonujące i w konsekwencji nie implikują skutecznego podniesienia zarzutu obrazy art. 170 § 1 pkt 4 kpk. Po pierwsze, należy zauważyć, iż sąd meriti wydał postanowienie o oddaleniu wniosku dowodowego w istocie na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 kpk, na co wskazuje część motywacyjna tegoż rozstrzygnięcia (omyłkowo w orzeczeniu wskazano pkt 3 tegoż przepisu). Po wtóre, ustosunkowując się do istoty tegoż zarzutu należy uznać, że decyzja procesowa Sądu Rejonowego o oddaleniu powyższego wniosku dowodowego, w świetle wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, była w pełni zasadna i trafna, zaś podjęte przez autora apelacji próby wykazania jej wadliwości należy potraktować jako bezskuteczne. Prawo do składania wniosków dowodowych jest wprawdzie wyrazem realizacji prawa oskarżonego do obrony, zagwarantowanym w postępowaniu karnym, jednakże obowiązkiem sądu jest wnikliwe i rzetelne rozważenie potrzeby przeprowadzenia takich dowodów. Przepisy procedury karnej jednocześnie dają sądowi orzekającemu możliwość zweryfikowania składanych wniosków dowodowych (w trybie art. 170 kpk) poprzez podjęcie stosownej decyzji procesowej. W niniejszej sprawie, Sąd I instancji wniosek obrońcy o przeprowadzenie dowodu z zeznań funkcjonariusza policji A. K. „na okoliczność przesłuchania w dniu 27.4.2013r. trzykrotnie oskarżonego K. W. (1) – dwukrotnie w charakterze świadka a następnie podejrzanego i okoliczności podjęcia kilka minut po pierwszym przesłuchaniu (przed którym był uprzedzony o odpowiedzialności za fałszywe zeznania) decyzji o złożeniu kolejnych odmiennych zeznań, w których obciążył siebie i oskarżonego R. Ż.”, przeanalizował i wydał trafne, bo znajdujące oparcie w przepisie art. 170 § 1 pkt 2 kpk rozstrzygnięcie, rzeczowo uzasadniając swoje stanowisko (por. k 179). Jak słusznie motywował sąd meriti, okoliczności które miały być udowodnione nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Przede wszystkim należy podkreślić, że z przepisu art. 389 § 1 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r., która to ustawa m.in. w tym zakresie miała zastosowanie do prawomocnego zakończenia postępowania zgodnie z treścią art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27.9.2013r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw) wynika, że przy przesłuchiwanie na rozprawie oskarżonego wolno, w sytuacjach w tym przepisie opisanych, odczytywać jedynie protokoły jego wcześniejszych wyjaśnień i - a contrario do art. 391 § 2 k.p.k. - nie jest dopuszczalne odczytywanie wówczas tego co powiedział on uprzednio jako świadek. Bez wątplenia przy tym zakaz wynikający z powyższych przepisów należy rozumieć także jako zakaz odtwarzania również w inny niż odczytanie sposób uprzednich jego zeznań w charakterze świadka. Zakaz odnosi się jednak tylko do odtwarzania przesłuchiwanemu oskarżonemu tego, co powiedział on wcześniej będąc jeszcze tylko świadkiem w ramach procesowej czynności przesłuchania go w takim charakterze (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2002 r., IV KKN 13/02). Tym samym zeznania K. W. (1) złożone dwukrotnie w dniu 27.4.2013r. w charakterze świadka objęte są zakazem dowodowym i nie mogą być w żadnym trybie ujawniane i w rezultacie niedopuszczalne jest ich wykorzystanie przy dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego ani przy ocenie materiału dowodowego. Skoro zatem, wobec zmiany roli procesowej osoby przesłuchiwanej ze świadka

na oskarżonego, treść wcześniejszych jej zeznań nie może być ujawniona, to brak jest podstaw do stwierdzenia ich rozbieżności z późniejszymi wyjaśnieniami złożonymi w trakcie przesłuchania już w charakterze podejrzanego. Ponadto, oczywistym jest, że konieczność ponowienia czynności przesłuchania z udziałem tej samej osoby jest podyktowana sukcesywnym ujawnianiem nowych okoliczności, które organ prowadzący postępowanie zobowiązany jest wyjaśnić i w zależności od wyników gromadzonych materiałów podejmowana jest decyzja o charakterze i roli procesowej uczestnika. Zauważyć także należy, że typowym zjawiskiem jest, iż zarówno świadkowie jak i podejrzani (oskarżeni) zmieniają w toku procesu prezentowaną wersję zdarzeń, dopasowując ją do aktualnie przyjmowanych i często modyfikowanych założeń. Co nader istotne, K. W. (2) zarówno w dalszej fazie dochodzenia (podczas konfrontacji z udziałem R. Ż.), jak i na początku rozprawy, odwołując już swoje wcześniejsze pierwsze wyjaśnienia, w ogóle nie wskazał, iż wówczas obciążył współoskarżonego (wyjaśnił, że R. Ż. poinformował go, iż celowo uszkodził samochód) w wyniku stosowania przymusu psychicznego przez przesłuchujących go funkcjonariuszy policji, a powołał się na te okoliczności dopiero w zaawansowanej fazie rozprawy. Wbrew sformułowanej w apelacji sugestii, stwierdzenie przez biegłych lekarzy psychiatrów u K. W. (1) cech nieprawidłowych osobowości uwarunkowanych organicznie – także nie uzasadniało przeprowadzenia dowodu z zeznań A. K.. Skarżący pominął bowiem pozostałą część opinii, w której biegli uznali m.in., że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, jego orientacja jest pełna, świadomość jasna, intelekt w badaniu orientacyjnym kształtuje się w normie, myślenie przyczynowo – skutkowe w normie, bez zaburzeń uwagi, pamięci i toku myślenia.

W świetle m.in. powyższych okoliczności, zasadnie sąd orzekający skonstatował, iż okoliczności na które miałyby zeznawać A. K., przeprowadzenia którego to dowodu żądał obrońca, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym decyzja procesowa o oddaleniu tegoż wniosku jawi się jako w pełni trafna.

Powyższe rozważania implikują wniosek, że przeprowadzenie wnioskowanego dowodu nie miałyby wpływu na ocenę wyjaśnień oby oskarżonych, a w konsekwencji także na treść rozstrzygnięcia, a co bez powodzenia starał się wykazać obrońca.

Podsumowując, zaistnienie przedstawionych okoliczności uprawniało sąd odwoławczy do negatywnej weryfikacji tak sformułowanego zarzutu.

Nie powiodła się również podjęta przez obrońcę oskarżonego próba wykazania obrazy przez Sąd I instancji art. 171 § 7 kpk (zarzut sformułowany w części motywacyjnej apelacji), stanowiącej konsekwencję naruszenia w toku postępowania przygotowawczego art. 171 § 5 pkt 1 kpk (K. W. (1) miał złożyć w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia, w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz obciążył jednocześnie R. Ż., w wyniku stosowania gróźb i przymusu psychicznego przez funkcjonariuszy policji).

Wskazać należy, iż problematyka swobody wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, zarówno świadka jak i oskarżonego, wymaga każdorazowej drobiazgowej oceny. Nie można bowiem stwarzać precedensu, że każde niewygodne, z punktu oceny winy oskarżonego, zeznania lub wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym można skutecznie odwołać, stawiając zarzut, iż zostały one złożone w warunkach wyłączających swobodę, w wyniku niewłaściwej postawy przesłuchującego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 20.12.2005r., II AKa 278 / 05, Prok. i Pr. 2006 / 6 / 30). O niemożności swobodnej wypowiedzi - stwierdził Sąd Najwyższy - mogą świadczyć tylko takie warunki, w których osoba przesłuchiwana lub składająca oświadczenie ma zupełnie lub w tak znacznym stopniu sparaliżowaną wolę, że nie może podać tego, co by chciała, w związku z przedmiotem dokonywanej czynności procesowej (wyr. SN z 8 II 1974 r., V KR 42/74, OSNKW 1974, nr 6, poz. 115, z glosą S. Waltosia, NP 1975, nr 9, s. 1260-1265; wyr. 7 s. SN z 25 VII 1979 r., V KRN 102/1979, OSNPG 1980, nr 5, poz. 66, z glosami A. Kaftala, OSPiKA 1981, nr 7-8, s. 354-358; A. Saneckiego, Pal. 1981, nr 7-9, s. 119-124). Do okoliczności wyłączających swobodę wypowiedzi zalicza się stosowanie przymusu fizycznego lub psychicznego, wprowadzenie przesłuchiwanego w błąd lub składanie mu niedozwolonych obietnic, które nie zasługują na aprobatę (R. Ł.: Wypowiedzi..., PiP 1974, nr 4, s. 121; J. N.: Wyjaśnienia oskarżonego..., P. 1974, nr 5, s. 71; K. K.: S. wypowiedzi..., PP 1978, nr 6, s. 38; S. W.: S..., PiP 1975, nr 10, s. (...); Z. S.: Samooskarżenie..., s. 116).

Analiza akt sprawy z pewnością nie uprawnia do stwierdzenia, iż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia właśnie z taką sytuacją.

Po pierwsze, wyjaśnienia oskarżonego K. W. (1), który podczas konfrontacji w śledztwie oraz w toku rozprawy odwołał częściowo swoje pierwsze relacje (wyłącznie w zakresie okoliczności poinformowania go przez R. Ż. o celowym uszkodzeniu samochodu, w pozostałej części podtrzymał je), powołując się i to dopiero w dalszej fazie rozprawy na pozbawienie go swobody wypowiedzi - nie tylko nie korespondują z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, ale są niespójne, zmienne i rażą swoją naiwnością, a okoliczności, które uprawniały do wyprowadzenia takiego wniosku sąd meriti szczegółowo wyeksponował w uzasadnieniu wyroku. Godzi się także poczynić spostrzeżenie, że K. W. (1) następnie negując zarówno swoje sprawstwo jak i zaprzeczając aby R. Ż. poinformował go o celowym uszkodzeniu auta, w trakcie konfrontacji w dochodzeniu twierdził jedynie, że nie wypowiedział powyższych słów, a fragment tej treści został dopisany przez funkcjonariuszy i pominięty przy odczytywaniu mu protokołu, zaś na początku rozprawy odmówił złożenia jakichkolwiek wyjaśnień. Kolejny raz zmienił stanowisko na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2014r, oświadczając, że pierwsze przesłuchanie odbywało się w napiętej atmosferze, policjanci zapowiadając osadzenie go w areszcie na dłuższy czas wymusili na nim przyznanie się do winy i złożenie utrwalonych w protokole wyjaśnień, a nadto sami dopisali fragment, którego mu przed złożeniem podpisu nie odczytali, o treści „(...) R. Ż. w niewiadomym mi miejscu oraz czasie uszkodził ten pojazd a następnie mi to powiedział (...)”

Po wtóre, wbrew wywodom skarżącego, nie sposób dać wiary przedstawionej przez współoskarżonego K. W. (1), powielonej następnie w apelacji, wersji związanej ze sposobem jego przesłuchania, a tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia wyrażonych przez obrońcę zastrzeżeń odnośnie rzetelności i prawidłowości protokołu sporządzonego z przebiegu tejże czynności. Takie stanowisko byłoby bowiem nie do pogodzenia z zaprezentowanymi i dokładnie omówionymi w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dowodami, jak również z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie można bowiem racjonalnie przyjąć, że policjant, który przesłuchiwał K. W. (1) w toku postępowania przygotowawczego, znał wszystkie szczegóły zdarzenia (np. w jaki sposób sprawcy podzieli się rolami, jaki był obieg dokumentów, kto je wypełniał i podpisywał, kto dysponował autem, w jakim było ono stanie technicznym, czy też w jaki sposób sprawcy rozliczyli się i podzielili wyłudzonymi od ubezpieczyciela pieniędzmi), tak zaś zależało mu na ujawnieniu sprawców, że posunął się do bezprawnego działania i nielegalnymi metodami wymuszał złożenie obciążających zarówno siebie jak i współoskarżonego wyjaśnień, a tym samym doprowadził do ujawnienia przez przesłuchiwanego oskarżonego także własnej jego roli w przestępczej akcji, w której jak następnie utrzymywał, nie brał żadnego udziału. Ponadto trudno byłoby zasadnie dowodzić, że funkcjonariusz policji był aż tak zdesperowany, że w typowej sprawie o wyłudzenie zdecydował się na zastosowanie niezgodnych z prawem sposobów aby zgromadzić fałszywy materiał dowodowy i doprowadzić do skazania niewinnych osób, ryzykując własną karierą zawodową, poniesieniem surowych sankcji dyscyplinarnych, a także narażając się na odpowiedzialność karną.

Po trzecie, K. W. (1), który w dalszej fazie dochodzenia oraz przed sądem odwołał swoje wcześniejsze wyjaśnienia, w których przyznał się do winy i obciążył K. J. (2) – nie zaprotestował w jakiegokolwiek formie niezgodnemu z przepisami zachowaniu funkcjonariuszy, nie złożył ani skargi do przełożonego, ani nie zawiadomił o popełnieniu przestępstwa polegającego, np. na przekroczeniu uprawnień, co w takich okolicznościach i z uwagi na konsekwencje płynące z przyznania się do winy i złożenia obciążających także inne osoby wyjaśnień, byłoby całkowicie zrozumiałe i oczywiste.

Po czwarte, skoro K. W. (1) w trakcie konfrontacji w śledztwie jak i na rozprawie – jak utrzymywał w przeciwieństwie do tych pierwszych wyjaśnień złożonych na policji – miał już zapewnioną swobodę wypowiedzi, to jako całkowicie niezrozumiałe jawią się powody, dla których już wówczas nie wskazał na rzekome nieprawidłowości w przeprowadzeniu tejże czynności.

Już tylko przedstawione powyżej aspekty sprawy, uprawniają do zdecydowanego odrzucenia lansowanej przez K. W. (1) tezy (powielonej w apelacji obrońcy oskarżonego R. Ż.), iż wyjaśnienia, w których przyznał się do winy i obciążył R. Ż. są nieprawdziwe albowiem zostały złożone pod przymusem psychicznym ze strony policji i w wyniku jej manipulacji protokołem.

O bezpodstawności powyższego zarzutu przemawia również analiza dowodów nieosobowych w postaci protokołów przesłuchań, które to dokumenty oskarżony K. W. (1) podpisał nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń co do prawidłowości wykonania zakwestionowanych czynności procesowych.

Reasumując powyższe kwestie, należy stwierdzić, że wbrew sugestiom apelującego, niezasadna jest zatem ocena, że skoro na rozprawie oskarżony K. W. (1) na pewno miał zapewnioną swobodę wypowiedzi, to należy dać wiarę tym wyjaśnieniom. Tak bowiem należało by postąpić gdyby były podstawy do ustalenia, że w toku śledztwa (dochodzenia) nie miał on możliwości swobodnego wypowiedzenia. Jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy, jak to wykazano, podstaw do takiego ustalenia nie ma (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28.02. 1987r. , III KR 17 /87, OSNPG 1987 / 10 /127).

Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnił wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obrazy przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w apelacji zarzuty m.in. natury procesowej pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione.

Co się zaś tyczy podniesionego w apelacji, zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał.

Bardzo szeroka, przejrzysta i należyście umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa m.in. oskarżonego R. Ż. czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meritii do wyprowadzenia wniosku co do winy m.in. oskarżonego R. Ż. w popełnieniu przypisanych mu czynów, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji. W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa Arnold G. C. przeciwko Holandii, (...) Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentuje apelujący, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzeń. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów

absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonych.

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków lub wyjaśnienia oskarżonych co do niektórych przedstawionych przez nich okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

Ustosunkowując się do konkretnych argumentów, wyeksponowanych w wywiedzionej apelacji, zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z nich tezie, że sąd meriti nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia oskarżonego R. Ż., wyjaśnieniom A. P. (1) w określonym zakresie i wyjaśnienia oskarżonego K. W. (1), który w końcowej fazie postępowania przygotowawczego i w toku przewodu sądowego odwołał swe wcześniejsze obciążające siebie i współoskarżonego relacje, a przypisał walor wiarygodności tym złożonym przez niego na pierwszym etapie dochodzenia, stanowiącym w ocenie obrońcy oskarżonego R. Ż. jedynie bezpodstawne pomówienie.

Wbrew wywodom skarżącego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny całokształtu złożonych na poszczególnych etapach postępowania wyjaśnień wszystkich oskarżonych oraz zeznań świadków i zasadnie uznał je za wiarygodne w określonym zakresie oraz poddał trafnej krytyce we wskazanej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za winą m.in. R. Ż. odnośnie przypisanych mu czynów.

Bezspornie pojęcie „pomówienia” ma jednoznacznie pejoratywne zabarwienie i dlatego właściwsze wydaje się używanie określenia „zeznanie obciążające”, które nie zawsze muszą być obarczone tą negatywną konotacją. Pojęcie pomówienia jest także niezbyt trafne ze względu na analogię z jedną z form przestępczego zniesławienia (por. Z. M., Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym, Komentarz, Wyd. C. H. B., W-wa 2005r.). Także orzecznictwo wskazuje, że pojęcie pomówienia, funkcjonujące w języku potocznym jako synonim fałszywego oskarżenia, nie może być utożsamiane z pojęciem zeznań (wyjaśnień) obciążających inną osobę przez ujawnienie faktów niekorzystnych z punktu widzenia interesów tej osoby, ale jednocześnie prawdziwych (por. wyrok SN z dnia 08. 01.1988r., IV KR 175/87, OSNKW 1988/7-8/57).

Przede wszystkim należy stwierdzić, że wyjaśnienia obciążające stanowią pełnowartościowy dowód procesowy i nie są dowodem drugiej kategorii, do którego należy podchodzić ze szczególną, wzmożoną ostrożnością (por. wyrok SN z dnia 03. 03. 1994r., II KR 8/8/94, Wokanda 1994/8/17). Kontrola dowodu z wyjaśnień współsprawcy, nota bene tak, jak każdego innego dowodu osobowego, polega na zweryfikowaniu uzyskanych informacji a w szczególności sprawdzeniu, czy są one potwierdzone innymi dowodami, choćby częściowo, czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi, czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążaniem pomówionego, czy są konsekwentne co do zasady i szczegółów, czy pochodzą od osoby o nieposzlakowanej opinii i czy udzielający informacji sam siebie obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by uchronić siebie (por. wyrok S.A. w Krakowie z dnia 07. 10. 1998r., II AKa 187/98, KZS 1998/11/37).

Należy przy tym podkreślić, że nawet fakt odwoływania wyjaśnień lub ich zmiana nie powoduje utraty przez złożone wyjaśnienia, tj. tzw. „pomówienia” mocy dowodowej (por. wyrok SN z dnia 19.06. 1984r., I KR 51/84, OSNPG 1985/5/74). Każdorazowo należy jedynie wnikliwie rozważyć, poprzez pryzmat art. 7 k.p.k., czy wyjaśnienia obciążające złożone w sprawie przez współsprawcę, znajdują bezpośrednie lub pośrednie potwierdzenie w innych

dowodach, czy są logiczne, nie wykazują nadmiernej labilności oraz cech nieprawdopodobieństwa, a także rozważyć jakie były powody zmiany treści wyjaśnień.

Do wszystkich tych dyrektyw Sąd Rejonowy w pełni się zastosował, co znajduje wyraz w bardzo obszernych i wyczerpujących pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słowem wyjaśnienia oskarżonego K. W. (1) i wyjaśnienia A. P. (1) oraz zeznania złożone przez świadków, w tych fragmentach, w których wskazali oni wszystkie istotne okoliczności przemawiające za popełnieniem przypisanych także oskarżonemu R. Ż. czynów, spełniają warunek pozytywnej weryfikacji w świetle zacytowanych wcześniej poglądów doktryny i orzecznictwa.

Słusznie zatem sąd meriti szczególną moc dowodową nadał relacjom A. P. (1) w oznaczonej części oraz relacjom oskarżonego K. W. (1) zaprezentowanym przez niego na pierwszym etapie postępowania przygotowawczego (co sąd zresztą podkreślał w uzasadnieniu), zaś powołane przez wyżej wymienionego w końcowej fazie dochodzenia i na rozprawie odmienne oraz dodatkowe okoliczności, wbrew sugestiom skarżącego, nie uszły uwadze sądu orzekającego.

I tak trafnie przyjęto za podstawę istotnych ustaleń w sprawie pierwsze wyjaśnienia K. W. (1) z postępowania przygotowawczego w tych ich zasadniczych fragmentach, w których odtworzył on czas i miejsce popełnionego przez siebie oraz R. Ż. czynu, przy aktywnym w nim osobistym udziale, wskazał towarzyszące zdarzeniu okoliczności, odtworzył sposób działania oraz określił zarówno swoją rolę jak i współsprawcy – R. Ż. w realizacji przestępczej akcji. Ponadto jak trafnie zaakcentował to Sąd I instancji, oskarżony nie ograniczył swoich wyjaśnień dotyczących popełnionego przestępstwa do „jednozdanowego” lapidarnego określenia, znamienne dla tego rodzaju czynu czynności. Wręcz przeciwnie, odtworzył on przebieg zdarzenia w sposób bardzo szczegółowy, precyzując gdzie, kiedy, z kim, w jakich okolicznościach i w jaki sposób dokonał przedmiotowego wyłudzenia. Wyjaśnił nadto, iż „zgodziłem się na to za wynagrodzenie pieniężne” oraz wskazał wysokość osiągniętej korzyści, tj. 1800 zł. Wbrew wywodom apelującego, sąd meriti w pełni zasadnie zdyskredytował późniejsze wyjaśnienia K. W. (1), w których utrzymywał, iż kwotę 1800 zł. miał otrzymywać w przypadku gdy R. Ż. sprzeda auto z zyskiem, lecz z uwagi na uszkodzenie pojazdu i obawę utraty jego wartości, zwrócił się do w/w o wypłatę umówionej sumy w momencie otrzymania odszkodowania. Sąd Rejonowy powyższej kwestii poświęcił stosowną uwagę w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (str. 11-12), a wobec wyczerpującego i przekonującego charakteru tychże rozważań nie zachodzi konieczność ponownego ich przytaczania.

Nie można więc, w świetle tak sformułowanych wyjaśnień oskarżonego K. W. (1), zasadnie kwestionować ich ostatecznej oceny dokonanej przez sąd orzekający. Wbrew wyrażonym przez skarżącego zastrzeżeniom, pierwsze wyjaśnienia K. W. (1) złożone na etapie postępowania przygotowawczego, w których przyznał się do winy i opisał przebieg zdarzenia, wskazując jednocześnie na współudział R. Ż., jak to zasadnie uznał sąd orzekający, były logiczne, spójne i przekonujące, a zatem stanowiły pełnowartościowy dowód.

Ustosunkowując się do kolejnych argumentów, wyeksponowanych przez autora apelacji, sprowadzających się twierdzenia, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonego K. W. (1), złożonych przez niego w końcowej fazie dochodzenia i w toku przewodu sądowego - ponownie należy skonstatować, iż stanowisko skarżącego w tym zakresie jest całkowicie nieuprawnione. Przytoczone w wywiedzionym środku odwoławczym okoliczności, które ten oskarżony podawał w końcowym etapie dochodzenia i na rozprawie, a dotyczące rzekomego złożenia uprzednich wyjaśnień w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, wbrew wywodom apelującego, nie uszły uwadze sądu meriti i zostały poddane wnikliwej i wszechstronnej analizie, czemu dano wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji przekonująco argumentował, że dokonanych ustaleń przemawiających za sprawstwem obu oskarżonych nie może podważyć, przyjęta przez K. W. (1) postawa, wyrażająca się w odwołaniu wcześniejszych wyjaśnień, w których przyznał się do winy oraz obciążył R. Ż. i przedstawieniu wersji jak najmniej sobie szkodzącej.

Do odmowy waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego K. W. (1) w części, w której wskazywał, że podczas pierwszego przesłuchania przesłuchujący go funkcjonariusze policji wywierali na niego presję – uprawniały sąd orzekający dowody i okoliczności, szeroko przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku i

zasygnalizowane przez sąd odwoławczy we wcześniejszych akapitach niniejszego uzasadnienia w części poświęconej rozprawieniu się z zarzutem obrazy art. 170 § 1 kpk i art. 171 § 5 i § 7 kpk, a poczynione tam uwagi zachowują aktualność.

W świetle przytoczonych okoliczności, brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że pierwsze wyjaśnienia oskarżonego K. W. (1), w których opisując przebieg zdarzenia, obciążył siebie oraz współsprawcę R. Ż., bądź obarczone są stronniczością, a w konsekwencji, że jego celem było poniesienie odpowiedzialności za czyn, którego nie popełnił oraz był on zainteresowany w negatywnym rozstrzygnięciu dla współoskarżonego R. Ż., bądź też dowód ten pozyskany został w wyniku przymusu psychicznego i niedozwolonych obietnic, stosowanych przez przesłuchującego policjanta. Dla wsparcia tegoż stanowiska dodać jeszcze należy, że oskarżeni nie byli ze sobą w jakikolwiek sposób skonfliktowani, a zatem wykluczyć należało motyw zemsty.

Ponadto za obiektywnym charakterem pierwszych wyjaśnień K. W. (1) z dochodzenia, świadczy także okoliczność, iż w swych relacjach opisał również na czym polegał jego osobisty udział w przestępczym procederze, nie umniejszając własnej winy, stąd wbrew sugestiom obrońcy oskarżonego R. Ż., nie dążył w ten sposób do poprawy własnej sytuacji procesowej poprzez przerzucenie całej odpowiedzialności na współoskarżonego, lecz odtworzył jedynie rzeczywisty przebieg wydarzeń. Nie do zaakceptowania jest lansowany przez apelującego pogląd, że K. W. (1) przyznał się do udziału w przestępstwie, którego nie popełnił.

Brak jest zatem podstaw do zaaprobowania, wyrażonych przez skarżącego, krytycznych uwag zmierzających do podważenia trafności poczynionej przez Sąd I instancji oceny zarówno wyjaśnień K. W. (1) jak i R. Ż..

Reasumując, odwołanie przez K. W. (1), wcześniejszych obciążających siebie i współoskarżonego R. Ż. wyjaśnień, nie potwierdza automatycznie, wbrew sugestiom apelującego, prawdziwości późniejszych jego wyjaśnień, sprowadzających się ostatecznie do negowania swojego sprawstwa i twierdzenia, iż został zmuszony do przyznania się do winy, bądź iż funkcjonariusze dopisali fragment, ani też prawdziwości wersji oskarżonego R. Ż., koncentrującej się na aspekcie bezpodstawnego pomówienia.

Należy ponownie podkreślić, że Sąd Rejonowy w bardzo obszernym i wyczerpującym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał te wszystkie okoliczności, które przemawiają za przypisaniem waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego K. W. (1) w tych ich fragmentach, w których przyznał się winy, obciążając jednocześnie współoskarżonego R. Ż. i argumentację tę Sąd Okręgowy w pełni podzielił. Nie zachodni zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich racji i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do dokonania pozytywnej oceny powyższych dowodów, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

Dopełnienie materiału dowodowego wskazującego na sprawstwo oskarżonych stanowią dokumenty.

Ujawnione okoliczności i dowody, obszernie i wnikliwie zaprezentowane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jako wzajemnie się uzupełniające tworzą przekonujący obraz zdarzenia przemawiający za sprawstwem oskarżonych.

Ten wzbogacony i pozytywnie zweryfikowany materiał, a nie ograniczony wyłącznie do jednego dowodu, zebrany odnośnie analizowanego czynu, sprawia że podniesiony przez obrońcę R. Ż. zarzut, iż obciążające tegoż oskarżonego wyjaśnienia K. W. (1) są niewiarygodne i odosobnione - jawi się jako całkowicie nieuprawniony. Uszło bowiem uwadze apelującego, iż odnośnie przedmiotowego występkę, podstawę ustaleń stanu faktycznego przemawiającego za ich sprawstwem, nie stanowiły wyłącznie częściowe wyjaśnienia K. W. (1), ale także ujawnione okoliczności i dowody, szczegółowo enumeratywnie wymienione i prawidłowo ocenione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Godzi się podkreślić, iż w istocie wyjaśnienia K. W. (1) stanowiły kluczowy dowód współsprawstwa R. Ż., jednak możliwa była nadto ich pośrednia weryfikacja w drodze zeznań świadków i dokumentów, a jednocześnie ujawnione okoliczności i przeprowadzone dowody w sposób kategoryczny obaliły linię obrony forsowaną przez obu oskarżonych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska apelującego, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego odnośnie przypisanego oskarżonym czynu (aczkolwiek w głównej mierze istotnie oparte na uznanych za wiarygodne wyjaśnieniach współoskarżonego K. W. (1)) są z gruntu wadliwe. Nota bene sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na wyjaśnieniach (lub zeznaniach) nawet tylko jednej osoby, również w sytuacji nie przyznania się oskarżonego do winy, nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że wyjaśnienia współoskarżonego, czy zeznania jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania (por. wyrok SN z dnia 1996.01.11, II KRN 178/95, M. Prawn. 1996/10/376). Rzecz w tym, że tego rodzaju "jedyny" dowód, jak wykazał to szerzej Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, nie wywołuje żadnych zastrzeżeń i nie został w żaden sposób podważony pod względem jego wiarygodności. Fakt odwoływania wyjaśnień (zeznań) lub ich zmiana nie powoduje natomiast utraty przez złożone wyjaśnienia (zeznania), tj. tzw. „pomówienia” mocy dowodowej (por. wyrok SN z dnia 19.06. 1984r., I KR 51/84, OSNPG 1985/5/74).

W rezultacie, autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną wyjaśnień oskarżonego K. W. (1), nie wykazał tym samym aby stanowisko sądu orzekającego w omawianym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą.

Ustosunkowując się do kolejnych argumentów, wyeksponowanych przez autora rozpatrywanej apelacji, sprowadzających się twierdzenia, że Sąd Rejonowy wadliwie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie całe wyjaśnienia oskarżonego R. Ż. i zmienione wyjaśnienia oskarżonego K. W. (1), który ostatecznie zaprzeczył aby dokonali zarzucanego im czynu - ponownie należy skonstatować, iż stanowisko skarżącego w tym zakresie jest całkowicie nieuprawnione. Do przywołanego przez K. W. (1) dopiero w końcowej fazie dochodzenia i na rozprawie, aspektu dotyczącego złożenia wcześniejszych wyjaśnień pod presją ze strony policjantów – sąd odwoławczy odniósł się już we wcześniejszych akapitach niniejszego uzasadnienia.

Z kolei do odmowy waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego R. Ż. i zmienionym wyjaśnieniom oskarżonego K. W. (1), które zasadniczo sprowadzały się twierdzenia, iż nie wyłudziła odszkodowania, uprawniał sąd orzekający zgromadzony materiał dowodowy, który obalał tego rodzaju linię obrony przyjętą przez oskarżonych. Wyjaśnienia oskarżonego R. Ż. były niekonsekwentne i ewoluowały, w zależności od wyników prowadzonego postępowania dowodowego, a tym samym pozbawione były całkowicie waloru wiarygodności.

Czysto polemiczny charakter mają także wywody zawarte w apelacji, sprowadzające się do wyrażenia poglądu, iż oskarżony R. Ż. nie dopuścił się także drugiego z zakwestionowanych przez obrońcę czynów, polegającego na usiłowaniu wyłudzenia odszkodowania przy współudziale A. P. (1), gdyż jego rola sprowadzała się wyłącznie do doradzania znajomej co do sposobu uzyskania odszkodowania za rzeczywistą losową szkodę. Sąd odwoławczy całkowicie podzielił stanowisko sądu I instancji, w którym odmówił wiarygodności wyjaśnieniom R. Ż. w powyższym zakresie, wykluczając tym samym lansowany przez tegoż oskarżonego taki właśnie wariant zdarzenia. Sąd meriti znaczną część pisemnego uzasadnienia (str. 13-19) poświęcił przytoczeniu dowodów oraz tych wszystkich racji i okoliczności, które doprowadziły go do wyprowadzenia właśnie takich wniosków i w konsekwencji dokonania negatywnej weryfikacji wyjaśnień oskarżonego R. Ż.. Wobec kompleksowego, wyczerpującego oraz trafnego charakteru teź argumentacji również w powyższym przedmiocie, zbędnym jest jej powielanie, a wystarczającym będzie odesłanie do lektury pisemnego uzasadnienia. Wypada jedynie wskazać, że autor skargi w żaden sposób nie odniósł się do ujawnionej wewnętrznej sprzeczności w wyjaśnieniach A. P. (1), jak również ich rozbieżności z zeznaniami świadków, w tym A. P. (2) oraz z wyjaśnieniami R. Ż., które również ulegały modyfikacji; skarżący nie poczynił nadto jakichkolwiek uwag w kontekście nieosobowego materiału dowodowego np. w postaci opinii biegłego. Reasumując, autor skargi nie wykazał skutecznie aby ustalenia sądu orzekającego były wadliwe, a tym samym brak jest podstaw do podważenia zaskarżonego wyroku również i w tym zakresie.

Na zakończenie rozważań, z całą mocą należy podkreślić, że Sąd Rejonowy dokonując wyboru jednej z wersji zdarzenia, zaprezentowanej przez oskarżonych na poszczególnych etapach postępowania, decyzje tę poprzedził niezwykle wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z pozostałymi materiałami

zgrupowanymi w sprawie, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku, słowem analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem zasady obiektywizmu.

W rezultacie skarżący nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków, nie wykazał tym samym aby stanowisko sądu orzekającego w omawianym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą.

Sąd I instancji trafnie zatem odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych w określonym zakresie, a prawdziwość tej oceny znajduje potwierdzenie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez Sąd materiale dowodowym. Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy i wyczerpujący dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień oskarżonych jak i zeznań wszystkich świadków, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując instancyjnej kontroli przedmiotowej sprawy wyprowadzić należy wnioski, iż Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa m.in. R. Ż., sprostał wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do wyjaśnień oskarżonych, jak i zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonych. Również wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając wyjaśnienia oskarżonych sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym, które uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności w tym zakresie.

Skarżący nie wykazał żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jego zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesione przez niego zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

W ocenie sądu odwoławczego Sąd I instancji zgromadził pełny materiał dowodowy i ocenił go właściwie, omawiając wszystkie ujawnione dowody nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę natomiast poczynił z kolei prawidłowe ustalenia faktyczne i wyprowadził trafne wnioski przemawiające za winą oskarżonego odnośnie przypisanych mu czynów.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się zatem ani obrazy przepisów postępowania, ani w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonego pod określone przepisy ustawy karnej, trafnie przy tym stosując zasadę określoną w art. 4 § 1 kk i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów, zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wobec tego, że apelacja skarżącego skierowana była przeciwko winie (odnośnie czynów przypisanych w pkt I wyroku) zachodziła konieczność odniesienia się także do rozstrzygnięcia zarówno o karach jednostkowych, jak i karze łącznej orzeczonej wobec oskarżonego za popełnienie przypisanych mu przestępstw.

Rażąca niewspółmierność kary zachodziłaby jedynie wówczas gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi.

Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco a jakie łagodząco i czym kierował się wymierzając R. Ż. jednostkową karę w wymiarze 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności – za ciąg przestępstw z art. 286 § 1 kk i karę 10 miesięcy pozbawienia wolności – za ciąg przestępstw z art. 270 § 1 kk oraz karę łączną w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku także ocena stopnia społecznej szkodliwości wszystkich czynów przypisanych oskarżonemu jako znacznego jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na aprobatę gdyż w odpowiedni sposób uwzględniła ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował rodzaj i charakter naruszonych dóbr, sposób i okoliczności popełnienia przedmiotowych przestępstw, postać zamiaru oraz motywację sprawcy.

Analiza uzasadnienia wyroku pozwala również na stwierdzenie, iż wymierzając R. Ż. poszczególne kary jednostkowe Sąd Rejonowy badał czy występują po stronie oskarżonego okoliczności łagodzące i obciążające oraz należyście uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na jego korzyść jak i niekorzyść. Trafnie Sąd I instancji wziął pod uwagę jako okoliczność łagodzącą odnośnie przypisanych oskarżonemu czynów jego dotychczasową niekaralność sądową.

Wobec zaistnienia w niniejszej sprawie wszystkich warunków określonych art. 85 k.k. (w brzmieniu obowiązującym sprzed nowelizacji, tj. do 1 lipca 2015r), tzn. oskarżony popełnił więcej niż dwa czyny zanim zapadł pierwszy wyrok, choćby nieprawomocny i co do tych przestępstw wymierzono kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu Sąd I instancji zobligowany był połączyć jednostkowe kary pozbawienia wolności i orzec wobec R. Ż. karę łączną, biorąc za podstawę kary z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa. W tym zakresie Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił istniejący ścisły związek czasowy i przedmiotowy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami, co uprawniło do odstąpienia od zastosowania zasady kumulacji i przyjęcia zasady asperacji.

Nie budzi także żadnych zastrzeżeń rozstrzygnięcie Sądu I instancji dotyczące zastosowania środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby 3 lat.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd Rejonowy zasądził od R. Ż. i współsprawcy na rzecz pokrzywdzonego (...) SA Oddział w G. łączną kwotę 31350 zł. tytułem naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem, przy czym każdego z nich zobowiązał w wysokości odpowiadającej osiągniętej korzyści (R. Ż. zobowiązany został do zapłaty kwoty 29550 zł., zaś K. W. (1) w pozostałej kwocie 1800 zł.).

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzone oskarżonemu R. Ż. poszczególne kary jednostkowe pozbawienia wolności, jak i kara łączna w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności są jak najbardziej sprawiedliwe i uwzględniające zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 k.k. W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowana represja karna stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonego. Powinna ona zarazem wywołać w świadomości oskarżonego przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara tego rodzaju i w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania przestępstw.

Z przedstawionych wyżej względów, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 k.p.k., uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

Uwzględniając obecną sytuację majątkową oskarżonego, Sąd Okręgowy na mocy art. 636 § 1 kpk oraz art. 8, art. 2 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 300 złotych.

Sąd odwoławczy na podstawie art. 626 § 2 kpk a contrario w zw. z § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r, poz. 1800) a contrario, nie uwzględnił złożonego na piśmie przed rozprawą odwoławczą wniosku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) SA w W. o zasądzenie od oskarżonego R. Ż. na rzecz oskarżyciela posiłkowego wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym i tym samym nie zawarł negatywnego rozstrzygnięcia w wyroku. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (...) SA w W. pomimo prawidłowych zawiadomień o terminach rozprawy odwoławczej wyznaczonej w dniach 20 maja 2016r., 10 czerwca 2016r. i 14 lipca 2016r. nie wziął w niej udziału i nie występował przed sądem odwoławczym, a jedynie ograniczył się do złożenia pisemnego wniosku o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku oraz zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) SA kwoty 516,60 zł. tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym. W ocenie Sądu Okręgowego wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie zasługiwał na uwzględnienie albowiem stawki minimalne przewidziane m.in. w § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r, poz. 1800) znajdują zastosowanie, wtedy gdy adwokat faktycznie występuje przed danym sądem i bierze udział w rozprawie. W niniejszym postępowaniu odwoławczym, pełnomocnik nie stawiał się na żaden z wyznaczonych terminów rozprawy odwoławczej, a tym samym oskarżycielowi posiłkowemu nie przysługuje zwrot wydatków poniesionych w związku z jego ustanowieniem w tejże fazie procesu.